

BORYS PASZKIEWICZ*

TRĘBACZ I BESTIA: NIEZNANY BRAKTEAT Z XIII WIEKU

W starej prywatnej kolekcji znalazł się nieznany literaturze brakteat. Przedstawia stojącego w prawo na murze mężczyznę, chyba w diademie, dmącego w róg, oraz wspinającą się ku niemu po tymże murze bestię — lwa lub smoka. Nad trębaczem widoczna jest pięciopromienna gwiazdka. Lewa strona monety jest nieczytelna z powodu uszkodzenia — prawdopodobnie była niegdyś zagięta. Ciężar tego okazu wynosi 0,12 g, a średnica — 16,3 mm¹ (ryc. 1).

W niewydanym, II tomie *Corpus nummorum Poloniae* Mariana Gumowskiego zobaczyć można podretuszowaną wcierkę analogicznego okazu² (ryc. 2) z następującym opisem:

3308/ Na murze zamkowym trębacz do połowy widoczny, dmie w róg na alarm, gdyż smok wspina się na mury. Nad trąbą znaki: • * D /Drezno/.

Nie wiadomo z jakiego wykopaliska pochodzi ten brakteat, ale w państwowym gabinecie numizmatycznym w Dreźnie leży słusznie między polskimi XII wieku. Jest nieznany zupełnie w literaturze, jednakże rysunek jego świadczy, że prawdopodobnie do kujawskich monet należy. Wskazuje na to technika podobna do poprzednich i znaki mennicze, kulki i gwiazdki, tak częste na monetach inowrocławskich. Litera D oznacza prawdopodobnie DVX i daje do zrozumienia, że to nie zwykły trębacz stoi na murze, ale książę. Scena ta ze smokiem przypomina podobne brakteaty hebrajskie Mieszka III z mennicy gnieźnieńskiej (nr 3067 i n. [tj. Str. 111 — B. P.]) gdzie smok podobnie jest rysowany³.

Jest to więc drugi już odnotowany egzemplarz tego typu. Na znanym Gumowskiemu okazie stempel monety przesunięty był w lewo. Nic tam nie przypomina diademu, gdy

* Uniwersytet Wrocławski

¹ Za informację o tym okazie serdecznie dziękuję p. Bogdanowi Miłoszowi.

² Odbitka korektorska tablic w bibliotece Zakładu Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

³ M. G u m o w s k i, *Corpus nummorum Poloniae*, z. 2, *Monety XII w.*, mps., s. 243. Uprzejmie dziękuję panu prof. Stanisławowi Suchodolskiemu za udostępnienie tekstu.

na obecnie rozpatrywanym egzemplarzu linia prosta nad czołem trębacza nasuwa taką właśnie interpretację. Wydaje się też, że moneta drezdeńska była wprawdzie czytelna w całości, ale niezbyt wyraźna, gdyż na wcierce Gumowskiego kształt postaci ludzkiej, pochylonej do przodu, różni się nie tylko od obecnego egzemplarza, ale także od kanonów plastycznych epoki, został więc przypuszczalnie błędnie zinterpretowany. Litera D, którą widział Gumowski obok gwiazdki, jest raczej tylko przypadkowym sfalowaniem powierzchni blachy — tu jej nie widać. Można za to chyba uwierzyć Gumowskiemu, że nie tylko skraj muru przed trębaczem był ozdobiony małą kolumnką, jaką widzimy na zdjęciu, ale podobny element był też przy plecach postaci, które na obecnym egzemplarzu wypadają już w strefie zniszczonej. Być może więc budowla, na której stoi trębacz, przedstawiać miała wieżę. Bestia wspięta na mur nie budziła wątpliwości Gumowskiego jako smok, na wcierce widać nawet coś, co przypomina zwinięte smocze skrzydła. Nie wiemy jednak, co jest tutaj „dointerpretowane”, gdyż na naszym okazie cały zwierz, choć w tej samej pozycji, jest w szczegółach inny, a widoczny na monecie fragment tułowia oddany jest dwoma odciskami dużej owalnej puncy, z których dolny nasunięty jest na odcisk pierścienia. Trudno powiedzieć, by była to jednoznacznie przedstawiona smocza łuska lub nietoperzowe skrzydło. Widoczny tutaj fragment bestii raczej przypomina wspiętego lwa walczącego z księciem na brakteacie Str. 111⁴, a podobny jest też do lwa z brakteatu Str. 110 — obu monet Mieszka III. Smok jednak wydaje się również możliwy. Wykluczyć natomiast można — jak sądzę — gryfa.

Choć wskazane jako analogia „monety inowrocławskie” pozostały własnością dorobku M. Gumowskiego i przypisanie tego brakteatu do Kujaw nie ma w tej chwili żadnych podstaw, wypada się zgodzić z tym autorem, że moneta należy do grupy płaskich brakteatów polskich, datowanych dawniej na 2. połowę XII w., i można wskazać różne jej analogie wśród tej grupy. Samo jednak datowanie również wymaga ponownego rozważenia, tym bardziej warto więc przejrzeć owe analogie.

Motyw smoka lub walki ze smokiem jest na polskich monetach średniowiecznych dość częsty, poczynając już od denarów majestatowych Bolesława II Szczodrego (1076?)⁵. Pojawia się na brakteatach Mieszka III (Str. 97, 105, oraz przypisywanych Mieszkowi Str. 129, 136), Kazimierza II (Str. 140), nieokreślonego „Bolesława” (może też wybitych przez Kazimierza II⁶) — Str. 72 i anonimowych (Str. XXII:81, 82), oraz na nowoodkrytych monetach ze skarbu z Krakowa (1999)⁷. Smoki widnieją także na typach niepublikowanych, np. w Muzeum Narodowym w Krakowie monety nr VII-P-23210, 23146 i 23189. Widnieją też na brakteatach guzickowych, które stopniowo zdobywają przewagę na polskim rynku monetarnym w ostatnich dekadach XIII w., oraz na szerokich brakteatach śląskich⁸. W tych późnych przypadkach można

⁴ D. Gorlińska, *Ikonografia monet Mieszka III Starego. Część II: Wizerunki narracyjne i symboliczne*, WN XIV, 2001, z. 2, s. 141, ryc. 8, 11.

⁵ K. Klinger, *Nieznaný typ denara Bolesława Šmiałego*, WN X, 1966, z. 2, s. 95–100.

⁶ Rozwijam tę sugestię w pracy: *Początki polskiej monety dzielnicowej: kilka spostrzeżeń*, WN XLVIII, 2004, nr 1, s. 1–19. Traktuję ją jednak jako propozycję do dyskusji.

⁷ B. Paszkiewicz, *A fable, a symbol or an imitation? Some dragons upon Polish coins from the 12th–13th century*, [in:] *Realita, predstavá, symbol v numismatické ikonografii*, red. D. Grossmannová, J. T. Štefan, Ostrava 2004, s. 97–102.

⁸ B. Paszkiewicz, *Szeroki brakteat śląski ze smokiem znaleziony we Wrocławiu*, WN L, 2006, z. 1, s. 71–75.

już próbować objaśniać je za pomocą heraldyki bądź emblematyki kościelnej (np. smok św. Małgorzaty w Nowym Sączu), ale w połowie XIII wieku i wcześniej należy raczej kierować uwagę ku znaczeniom moralizatorskim i fabularnym. Dla naszej monety najbliższą analogią może być inny niepublikowany brakteat, ze zbioru Muzeum Narodowego w Krakowie (nr VII-P-23189), z lwiał lub smoczą głową na budowli, którą można interpretować bądź jako górną partię wieży, bądź też jako jednokondygnacyjną budowlę z dachem namiotowym, zwróconą do patrzącego kalenicą (ryc. 3). Znaczenie tego przedstawienia nie jest znane; moneta została znaleziona w pojedynczym okazie w skarbie z Anusina na Kujawach i ma zbliżone dane pomiarowe: 0,13 g, 17,2 mm.

Choć lew pojawia się na polskich monetach później niż smok, bo dopiero za Władysława II, to jest chyba jeszcze częstszy, zwłaszcza w scenie walki z księciem, powtarzanej na wielu dwustronnych denarach⁹. Scena ta z monet przechodzi w połowie XIII w. na pieczęcie książęce. Gdy jednak lew występuje w zestawieniu z budowlą, otoczony jest zawsze oprawą architektoniczną. Wskazuje to na jego znaczenie pozytywne, zapożyczone zresztą wyraźnie z brunszwickich monet Henryka Lwa, na których lew jest figurą władcy potężnego i walecznego. Na naszym brakteacie natomiast bestia — czymkolwiek by była — jest wyraźnie zewnętrzna i wroga wobec budowli i dmącego w róg trębacza.

Można przypuścić, że scena ta stanowi odwołanie do jakiejś funkcjonującej w kręgu dworskim fabuły. Na znajomość legend cyklu arturiańskiego na dworze książąt wielkopolskich — znajomość manifestującą się zarówno wątkami *Kroniki Wielkopolskiej* jak ikonografią pieczęci — zwrócił uwagę Jacek Wiesiołowski¹⁰, ale nie wyśledziłem wśród nich epizodu, który kreowałby wyobrażenie plastyczne podobne do tego. Być może uda się badaczowi lepiej znającemu ówczesną literaturę, a dla naszych dociekań przyjmijmy inne robocze założenie: że nie jest to motyw fabularny, lecz atrybut władzy, którego poszukamy w innych jej manifestacjach.

Motyw trębacza na wieży lub murze jest bardzo częsty na pieczęciach książęcych z połowy XIII w. i późniejszych, od Bolesława II śląskiego (najstarszy znany dziś odcisk z 1242 r.), Przemysła I wielkopolskiego (1252) i Kazimierza I kujawskiego (1250)¹¹ poczynając. Z obecnego stanu wiedzy wynika, że pierwszy sięgnął do tego motywu książę śląski. Trębacze widnieją na dwóch wieżach, on zaś stoi między nimi frontalnie, demonstrując nagi miecz. Ten schemat kontynuowali sukcesorzy Bolesława II z linii legnickiej. Został on przyjęty także przez Przemysła I i potem jego syna, Przemysła II. Drugi książę wielkopolski jednak, Bolesław Pobożny, użył współcześnie (w 1253 r.) tego motywu w innej konfiguracji: oto wieża z trębaczem jest jedna, po lewej stronie, za plecami księcia, który, stojąc bokiem, walczy z siedzącym z prawej smokiem¹² (ryc. 4). Ta wersja bliższa jest schematowi, który Kazimierz I wprowadził nieco wcześniej na pieczęcie książąt kujawskich (ryc. 5), z tą jednak różnicą, że kujawski trębacz nie stał na wierzchołku wieży, lecz nieco za nią, na zamkowym murze. Ten schemat

⁹ B. Paszkiewicz, *Drugi skarb ze Zgłowiączki: początki mennictwa inowrocławskiego?*, [w:] *Z dziejów Kujaw i Pałuk. Studia dedykowane pamięci dr. Czesława Sikorskiego*, red. J. Kozłowski i M. Woźniak, Inowrocław 2005, s. 69.

¹⁰ J. Wiesiołowski, *Przemysł-Lancelot, czyli Strażnica Radości nad Wartą*, Kronika Miasta Poznania, 1995, z. 2, s. 123–135.

¹¹ Z. Piech, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, nr kat. 17, 50, 27.

¹² Piech, *Ikonografia...*, nr kat. 19.

kontynuował syn Kazimierza, Lestek Czarny (w 1263/4 r.), gdy jednak ojciec walczył z lwem, syn wziął na sztych gryfa¹³. Około 1250 r. trębacza powołał na swą pieczęć także Konrad I, książę głogowski, ale postawił go nie na murze obronnym, lecz pałacowym, obok damy podającej stojącemu frontalnie księciu hełm¹⁴. Można więc powiedzieć, że moneta nasza przedstawia scenę znaną z pieczęci książąt kujawskich i Bolesława Pobożnego, pozbawioną jednak centralnej, najważniejszej postaci — samego księcia! Być może, powierzchnia monety wymusiła skrót, zlanie w jedną postaci stojących po Chrystusowej stronie w pojedynku: księcia i jego trębacza, i stąd trębacz został zaopatrzony w książęcy diadem?

Przedstawienie trębacza nawiązuje do turnieju i triumfu (a nie alarmu!)¹⁵. W XIII w. prawo używania trąby zostało zastrzeżone dla książąt¹⁶, obecność trębacza wskazywała zatem na obecność księcia. Można sądzić, że znany wizerunek trębacza z gwiazdą na pieczęci kaliskiej (ryc. 6) — przypuszczalnie trzynastowiecznej — nie oznaczał czuwania w nocy, jak to naiwnie interpretował M. Gumowski¹⁷ i za nim wielu autorów, ale status Kalisza jako książęcej siedziby, i wsparcie Opatrzności dla księcia. Taką samą gwiazdę nad trębaczem widzimy na brakteacie. Gwiazda wspomaga też księcia skonfrontowanego ze smokiem na brakteacie KAZMIR DVX CRA ze skarbu krakowskiego.

Powyższe rozważania pozwalają sądzić, że brakteat nasz pochodzi z Kujaw, Kaliskiego lub Śląska, z połowy XIII w. Metrologia i analogia do monety ze skarbu z Anusina sugerują raczej nieco wcześniejszą datę. Ale podobne w sposobie wykonania brakteaty wypełniały jeszcze skarb z Pełczysk pod Wiślicą, ukryty po 1257 r. Spośród możliwych miejsc pochodzenia raczej wykreśliłbym Śląsk ze względu na zupełnie inny kształt tamtejszych monet z owej epoki. Również wielkopolskiego księstwa kaliskiego nie brałbym pod uwagę, gdyż jest raczej wątpliwe, by doszło tam do samodzielnej (niezależnej od Poznania) emisji monet¹⁸. Pozostają więc Kujawy (wraz z Ziemią Łęczycką i Sieradzką).

Bliższe dane mogłyby przynieść informacje o znaleziskach znanych dwóch egzemplarzy tego typu. Niestety, nie mamy ich. Brak monety omawianego obecnie typu w zbiorze Muzeum Narodowego w Krakowie — którego zbiór brakteatów opiera się w dużej mierze na legacie Zygmunta Zakrzewskiego — wskazuje, że nie było takiego okazu w skarbie z Anusina, znanym głównie z tej właśnie kolekcji. Ale oznacza to tylko, że moneta ta jest raczej późniejsza niż ów skarb, ukryty po 1201 r. — a o tym jesteśmy przekonani już skądinąd.

Konkludujemy więc, że brakteat z trębaczem na wieży i bestią może być monetą Kazimierza I, księcia kujawsko-łęczyckiego (1236?–1267), aczkolwiek nie jest wykluczone jego pochodzenie z innego księstwa środkowopolskiego lub Wielkopolski w okresie ok. 1220–60.

¹³ P i e c h, *Ikonografia...*, nr kat. 29.

¹⁴ P i e c h, *Ikonografia...*, nr kat. 60.

¹⁵ P i e c h, *Ikonografia...*, s. 99–100.

¹⁶ J. D o w i a t, *Srodki przekazywania myśli*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII w.*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985, s. 223. O ekskluzywności metalowej trąby zob. też J. E. C i r l o t, *Słownik symboli*, Kraków 2006, s. 424.

¹⁷ M. G u m o w s k i, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, s. 102.

¹⁸ B. P a s z k i e w i c z, *Początki polskiej monety dzielnicowej...*, s. 12.

WYKAZ SKRÓTÓW

Str. — K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków
1884

BORYS PASZKIEWICZ

TRUMPETER AND THE BEAST: AN UNKNOWN 13TH CENTURY BRACTEATE

(Summary)

A new specimen of a bracteate showing a trumpeter on a tower and a beast (a dragon or a lion) climbing it has been found in a private collection. Another specimen of this type was known in Dresden collection but it has been lost. The find provenance of both coins is unknown. It is hard to give a narrative interpretation of this motive, yet most probably it symbolises power. The trumpeter and the beast are present on some of the middle 13th century Polish ducal seals. Boleslaw the Pious, duke of Kalisz (1253) is fighting with a dragon. Casimir I, duke of Kuyavia (1250) is fighting with a lion and Lestek the Black, duke of Sieradz (1263/4) is fighting with a griffin. Behind each duke a trumpeter is blowing a horn to trumpet the duke's triumph. It is doubtful that Boleslaw the Pious, as a duke of Kalisz, could struck a special type of coin and Lestek the Black was ruling too late. Therefore, the bracteate with the trumpeter on the tower and the beast most presumably is a coin of Casimir I, duke of Kuyavia (1236?–1267). However, we can not exclude the possibility that the coin originates from another middle Polish or Great Poland principedom from c. 1220–1260.



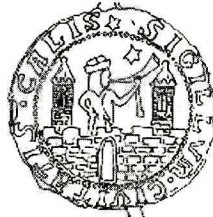
1



2



3



6



4



5

1. Brakteat z trębaczem i bestią, zbiór prywatny
2. Brakteat z trębaczem i bestią, Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie, wg M. Gumowskiego, *Corpus*, t. II
3. Brakteat z głową bestii na budowli, Muzeum Narodowe w Krakowie, ryc. autor
4. Pieczęć Bolesława Pobożnego, wg M. Gumowskiego, M. Haisiga, S. Mikuckiego, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, fig. 92
5. Pieczęć Kazimierza I Kujawskiego, odlew metalowy, wg W. Fabijańskiego, *Odlewy metalowe pieczęci w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (katalog)*, Wrocław 1999, fig. 51
6. Pieczęć miasta Kalisza, XIII w.?, wg rysunku B. Marconiego (<http://www.infokalisz.internetdsl.pl/historia/herb.htm>)